

Sygn. akt I ACa 213/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P.

przeciwko S. P.

o zaniechanie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 52/13

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną w nim kwotę 5 000 złotych obniża do kwoty 2 500 (dwa tysiące pięćset) złotych, a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 4. o tyle, że kwotę 250 złotych obniża do kwoty 125 (sto dwadzieścia pięć) złotych;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 125 (sto dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 213/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej zasądził od pozwanej S. P. na rzecz powoda R. P. kwotę 5.000zł z ustawowymi odsetkami od 12. grudnia 2013r. z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, a w szczególności prawa do wypoczynku, a w pozostałej części powództwo o zadośćuczynienie oddalił. Nadto umorzył postępowanie w przedmiocie żądania nakazania pozwanemu zaniechania naruszania dóbr osobistych, zobowiązania do wykonania ulepszeń (zabezpieczeń przeciw-dźwiękowych i przeciwdrganiowych) lokalu, a ewentualnie nakazania zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, a to wobec cofnięcia pozwu. Orzekając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej kwotę 250 zł z tytułu opłaty od uiszczenia, której powód był zwolniony, odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi, a koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż 27. sierpnia 2010r powód nabył lokal mieszkalny położony w B. przy ul (...), usytuowany nad lokalem użytkowym, w którym - zgodnie z decyzją o pozwoleniu na użytkowanie obiektu budowlanego z 29. sierpnia 1993r. - miała się mieścić „klubo- kawiarnia - bilard”. Powód wprowadził się do swojego mieszkania w grudniu 2010r, wówczas lokal użytkowy znajdujący się pod jego mieszkaniem był pusty. Pozwany najął ten lokal i zaczął w nim prowadzić „(...)” w ramach działalności gospodarczej, określonej w ewidencji jako „przygoto- wywanie i podawanie napojów”. Od kwietnia 2011r., w weekendy (w piątki i soboty) organizował w nim dyskoteki. Głośna muzyka i hałas stały się uciążliwe dla powoda. Od 4. grudnia 2011r. do 21. stycznia 2013r. odbyło się osiem interwencji policji związanych z głośną muzyką, awanturami przed lokalem i zadymieniem mieszkania powoda. W czasie dyskotek w mieszkaniu powoda nie tylko słychać było głośną muzykę ale także drgania i wibracje z głośników, co uniemożliwiało normalne korzystanie z mieszkania powoda - nie tylko nie dało się w nim spać, ale nawet oglądać telewizji. Powód wraz z partnerką na weekendy wyjeżdżał do rodziny, bo nie mógł wytrzymać we własnym mieszkaniu. Dochodził do tego stres i ogólne zdenerwowanie, że nie może tej sytuacji zmienić. Taki stan trwał do stycznia 2013r. Powód zlecił badanie hałasu w swoim lokalu mieszkalnym. Pomiary zostały dokonane 3. czerwca 2011r. (piątek) w porze nocnej i wykazały 44dB, podczas gdy dopuszczalny poziom hałasu w porze nocnej wynosi 30 dB. Powiatowy Inspektor Sanitarny o przeprowadził w lokalu pozwanego kontrolę, w wyniku której ustalił, iż stan sanitarno porządkowy lokalu nie budził wątpliwości. Prowadzone było także postępowanie administracyjne dotyczące przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu, decyzją z dnia 27. grudnia 2011r. pozwany został zobowiązany do wykonania specjalnych zabezpieczeń przeciw-dźwiękowych w lokalu, tak aby poziom hałasu przenikający do lokalu powoda nie przekraczał wartości dopuszczalnych, niemniej pozwany od tej decyzji się odwołał, a ostatecznie postępowanie administracyjne zostało umorzone. Od stycznia 2013r. pozwany zaprzestał organizować dyskoteki, a z dniem 2. sierpnia 2013r. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej w tym lokalu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów, w tym sprawozdania z badań poziomu hałasu, zastrzegając że choć sprawozdanie to nie ma waloru opinii biegłego, jednak potwierdza fakt, że w lokalu powoda przekroczony był dopuszczalny poziom hałasu. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadkom O. O. i N. P. i A. G. oraz A. P. i A. K., z których wynikało, iż zakłócone było korzystanie z mieszkania powoda wskutek dobiegającej muzyki, a pominął zeznania świadków T. B., K. H., którzy mieszkają obok powoda, ale im głośna muzyka nie przeszkadza, jako że nie byli oni w mieszkaniu powoda, gdy trwała dyskoteka i nie mogą określić jak głośno słychać muzykę u powoda. Za nie wnoszące nic do sprawy Sąd Okręgowy uznał zeznania P. P., który jest zatrudniony u pozwanego, jako że on także nie miał wiadomości na temat uciążliwości granej w lokalu muzyki w godzinach nocnych dla powoda. Sąd pierwszej instancji nie dał także wiary zeznaniom pozwanego w części, w której twierdzi, że muzyka w trakcie dyskoteki nie była głośna i nie zakłócała spokoju powoda, stwierdzając, że skoro w lokalu użytkowym nie było żadnych wygłuszeń, pozwany musiał sobie zdawać sprawę z faktu, że głośna muzyka w czasie dyskoteki jest słyszalna w lokalu powoda.

Poddając powyższe ustalenia faktyczne ocenie prawnej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż roszczenie powoda o zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w postaci prawa do wypoczynku i spokoju znajduje podstawę prawną w art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. Powód wykazał, że od kwietnia 2011r do końca 2012r. w piątki i w soboty urządzone były przez pozwanego dyskoteki z udziałem DJ-a oraz, że głośna muzyka i hałas dobiegające w czasie tych dyskotek z lokalu pozwanego nie pozwalały powodowi na normalne funkcjonowanie i wypoczynek w nocy, powodując

u niego stres, zdenerwowanie oraz poczucie bezsilności. Natomiast pozwany nie wykazał, żeby jego działanie nie było bezprawne. Choć miał zezwolenie na prowadzenie lokalu gastronomicznego, niemniej prowadzenie kawiarnia, czy klubu, gdzie muzyka puszczana jest w tle i umiła czas konsumentom zasadniczo różni się od dyskoteki z DJ-m, z profesjonalnym nagłośnieniem. Sąd Okręgowy stwierdził, iż immisja nadmiernego hałasu związanego z dyskotekami w lokalu, w którym nie było wyciszenia naruszała powszechnie obowiązujące zasady współżycia sąsiedzkiego i tym samym nosiła cechy bezprawności. Powód, podejmując taką działalność musiał liczyć się z tym, że zakłóca spokój i ciszę powodowi mającemu mieszkanie nad jego lokalem.

Określając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar zobiektywizowanych, stopień negatywnych konsekwencji dla poszkodowanego wynikających z naruszenia dobra osobistego, a także stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia dobra osobistego, a konkretnie miał na uwadze fakt, że powód był zmuszony na weekendy wyprowadzać się z domu, jako że hałas i drgania powodowały zakłócenia w jego życiu osobistym i rodzinnym. Wziął też pod uwagę, że stan taki trwał przez niecałe półtora roku, a dyskoteki nie były codziennie. Pozwany miał prawo prowadzić działalność gospodarczą w zakresie lokalu rozrywkowo gastronomicznego, zatem uciążliwość dla powoda nie wynikała z naruszenia przepisów prawa, a jedynie z naruszenia norm współżycia społecznego. Miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał też na uwadze stan majątkowy pozwanego, w tym, że jego dochody z działalności gospodarczej wynoszą netto 5000zł, ma żonę i dziecko, żona prowadzi działalność nie przynoszącą dochodów. Odwołując się do tych kryteriów Sąd Okręgowy przyjął, że adekwatne zadośćuczynienie będzie stanowić kwota 5.000zł, nie przekraczająca jednomiesięcznych dochodów pozwanego i z tej też przyczyny oddalił powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części, jako wygórowane. Nadto, Sąd Okręgowy umorzył postępowanie części dotyczącej nakazania pozwanemu zaniechania naruszania dóbr osobistych, zobowiązania do wykonania ulepszeń lokalu ewentualnie nakazania zaprzestania prowadzenia dziwności gospodarczej, a to wobec cofnięcia pozwu - na podstawie art. 355§1 k.p.c. w związku z art. 203§1 k.p.c. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. wzajemnie je znosząc między stronami, jako że żądanie w przedmiocie roszczeń niemajątkowych zostało umorzone, a w zakresie roszczeń majątkowych powód utrzymał się jedynie w części, jako że zasądzona kwota stanowi niecałe 40% żądanej kwoty. O kosztach należnej Skarbowi Państwa opłaty sądowej od pozwu od uwzględnionej części powództwa orzekł Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) nakazując jej pobranie od pozwanego.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i obciążającej go kosztami sądowymi i wnosząc o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w tym zakresie i obciążenie powoda kosztami procesu za obie instancje. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok naruszył zarówno przepisy postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, a w szczególności: art. 233 §1, 328 §2, 232, 278, 245 k.p.c. oraz art. 6, 23, 24, 448 k.c., ponieważ dowolnie i nie kompleksowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, przyjmując iż pozwany bezprawnie naruszył dobra osobiste powoda przez odtwarzanie zbyt głośno muzyki, w sytuacji gdy pozwany posiadał wyraźną zgodę powoda na odtwarzanie muzyki (co powód potwierdził na rozprawie w sprawie III W 167/13), a pozwany prowadził działalność zgodnie z prawem, zwłaszcza, że odtwarzana muzyka nie przeszkadzała innemu z lokatorów mieszkającemu nad lokalem "(...)" - K. H., a postępowania administracyjne nie doprowadziły do stwierdzenia nieprawidłowości ze strony pozwanego, a nadto brak jest dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia, czy rzeczywiście doszło do przekroczenia norm hałasu. Wywodził, iż dokument prywatny - sprawozdanie z badania hałasu, przeprowadzonego na zlecenie powoda został przezeń zakwestionowany, dotyczył materii zastrzeżonej dla opinii biegłego, jako że wymagał wiadomości specjalnych, a na okoliczność przekroczenia norm hałasu nie został w sprawie przeprowadzony dowód z opinii biegłego. Podniósł, iż prawo do wypoczynku jest jedynie doraźną potrzebą odczuwaną nie przez wszystkich i nie zawsze w takim samym stopniu, co poddaje w wątpliwość zaliczenie tego prawa do katalogu chronionych dóbr osobistych. Podkreślił, iż prowadzenie przez niego dyskoteki nie stanowiło czynu zabronionego. Wniósł o przeprowadzenie dowodu z protokołu rozprawy, która odbyła się przed Sądem Rejonowym w B. w sprawie III W 167/13 w celu wykazania, iż jeszcze przed podjęciem decyzji o organizowaniu dyskotek, strony spotkały się, pozwany puścił muzykę na cały regulator, a powód oświadczył, iż mu to nie przeszkadza.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Wywodził, iż zaskarżony wyrok jest trafny. Wnosił o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z rozprawy w sprawie III W 167/13 Sądu Rejonowego w B., wyjaśniając iż w czasie próby, do której nawiązuje w apelacji pozwany, stwierdził iż puszczone przez pozwanego muzyka mu nie przeszkadza, niemniej pozwany zmienił sprzęt nagłaśniający i hałasy dochodzące z dyskotek ewidentnie mu przeszkadzały.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów formalnych, stwierdzić należy, iż uzasadniając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy nie naruszył art. 328 §2 k.p.c. Zarzut taki bowiem byłby zasadny tylko wtedy, gdy treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji uniemożliwiła Sądowi drugiej dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Przeciwnie uzasadnienie pozwalało na pełną kontrolę instancyjną. Nie znajdował też uzasadnienia podniesiony przez apelującego zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów. W swoich judykatach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona” (zob. m.in. wyroki SN z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.). Takich natomiast naruszeń, Sąd Apelacyjny nie stwierdził. Świadkowie O. O., N. P., A. G., A. P. i A. K. potwierdzili, iż powód nie mógł w sposób niezakłócony korzystać w weekendy z mieszkania wskutek dobiegającej z pubu muzyki, jako że hałasy te były nadmiernie uciążliwe i przeszkadzały w wypoczynku, a przyjęcie tych zeznań za wiarygodne, nie naruszało zasad określonych w art. 233 k.p.c., zwłaszcza wobec wyników postępowania karnego prowadzonego w sprawie III W 167/13 (a przed Sądem Okręgowym pod sygn. VII Ka 177/14) przeciwko pozwanemu o wykroczenie z art. 51 §1 k.w., obwinionemu o to, że w okresie od czerwca 2011r. do 19 stycznia 2013r. w B. przy ul. (...), przez głośne odtwarzanie muzyki w "(...)" zakłócił spokój i spoczynek nocny powoda R. P.. Postępowanie karne zakończyło się ustaleniem, iż pozwany dopuścił się zarzucanego mu czynu w okresie od 14 kwietnia 2012r. do 19 stycznia 2013r. Choć zgodnie z art. 11 k.p.c., jedynie ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, niemniej ustalenia, które doprowadziły do wydania przywołanego wyroku, wspierały ustalenie Sądu Okręgowego, iż hałasy dobiegające z dyskoteki ponad miarę zakłócały wypoczynek powoda w okresie od 14 kwietnia 2012r. do 19 stycznia 2013r. Sąd Okręgowy przyjął, iż zakłócenia te trwały już od czerwca 2011r., a zatem przez okres o około połowę dłuższy. Skoro świadkowie, którzy potwierdzili nadmierne i uciążliwe immisje dźwiękowe nie wskazywali dokładnie czasookresu tych zakłóceń, a pierwsza interwencja Policji, w czasie której funkcjonariusze stwierdzili zbyt głośną muzykę miała miejsce dopiero w 2012r. (w szczególności w czasie interwencji, która odbyła się 4 grudnia 2011r., o godz. 2.55 nie stwierdzono głośnej muzyki, a interwencja 15 stycznia 2012r., która miała miejsce o godz. 3.31 dotyczyła awantury przed lokalem), Sąd Apelacyjny uznał za wykazane w sprawie, iż głośne odtwarzanie muzyki w lokalu pozwanego zakłócało prawo do wypoczynku i spokoju powoda co najmniej w okresie od 14 kwietnia 2012r. do 19 stycznia 2013r. Nie stoją w sprzeczności z tą konkluzją zeznania pozostałych świadków, jako że - co trafnie zaakcentował Sąd Okręgowy - nie byli oni w mieszkaniu powoda w czasie dyskotek, usytuowanym bezpośrednio nad lokalem, w którym pozwany je organizował.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż prawo do wypoczynku i spokoju stanowi dobro osobiste, od niego bowiem zależy zdrowie ludzkie. Stąd też Sąd Okręgowy trafnie przyjął, iż roszczenie powoda o zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, w postaci prawa do wypoczynku i spokoju znajduje podstawę prawną w art. 23 i 24 §1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Pozwany prowadził zgodną z prawem działalność gospodarczą, gdyby lokal "(...)", mając pełne prawo urządzania w nim dyskotek i puszczenia muzyki, niemniej nie ulega wątpliwości, iż lokal nie był odpowiednio wyciszony, a muzyka

dyskotekowa zakłócała normalne korzystania z bezpośrednio nad nim usytuowanego lokalu powoda. Puszczanie głośnej muzyki stanowi czyn niedozwolony, w rozpatrywanej sprawie kwalifikowany jako wykroczenie. Bezprawności działań pozwanego nie uchyla zgodna powoda, ponieważ po pierwsze wyrażona ona została w ocenie powoda po próbie przeprowadzonej z użyciem innego sprzętu nagłaśniającego, a po wtóre powód miał prawo zmienić zdanie.

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny - w oparciu o art. 386 §1 k.p.c. - zmienił zaskarżony wyrok, o tyle, że z uwagi na skorygowanie o połowę wykazanego czasookresu naruszenia dóbr osobistych także o połowę obniżył zasądzone od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie, tj. do kwoty 2.500zł. Adekwatnie do takiego wyniku sporu, Sąd Apelacyjny - na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.) obniżył też opłatę sądową, którą Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego, od uiszczenia której powód był zwolniony z kwoty 250 zł do kwoty 125 zł. W dalej idącym zakresie apelację oddalił, jako bezzasadną. Mając zaś na uwadze, że pozwany poniósł opłatę od apelacji w kwocie 250 zł oraz, że w postępowaniu apelacyjnym każda ze stron poniosła koszty zastępstwa procesowego po 300 zł według stawki minimalnej określonej, jeśli idzie o pełnomocnika powódki w § 6 pkt. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 490), a jeśli idzie o pełnomocnika pozwanego - w § 6 pkt. 3 i § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461), jak i że apelacja odniosła skutek w połowie, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 125 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.